

Ciekawa historia jajka - nie tylko wielkanocnej pisanki

Data publikacji: 13.04.2020 16:00

Tegoroczne Święta Wielkanocne 2020 powoli zmierzają ku końcowi, pewnie po przygotowanych w sobotę frykasach pozostało już tylko wspomnienie, a pisanki zostały zjedzone podczas niedzielного śniadania. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę, że jajka na wielkanocnym stole to tradycja nie tylko związana z wiarą chrześcijańską, ale również pozostałość po tradycjach naszych słowiańskich przodków.

□

Jak podkreślają przedstawiciele Cieszyńskiego Rodu z Golęszyc – grupy zajmującej się rekonstrukcjami historycznymi i zgłębianiem wiedzy o historii Słowian, zamieszkujących tereny Śląska Cieszyńskiego wiele wieków temu, zgodnie z jednym ze słowiańskich mitów o powstaniu świata, szczególne miejsce zajmowało właśnie jajko. Zgodnie z mitem na początku nie było nic i w bezmiarze nicości wirowało właśnie jajo, w którym spał Białobóg (obok Czarnoboga jeden ze stwórczyeli świata, odpowiadający za dobro). Po tysiącu lat spędzonych w jaju Białobóg stwórca wszystkiego przebudził się, jajo wybuchło, a bóg wyłonił się, trzymając w ręku igłę. W ten sposób miało powstać wszystko, co teraz znamy.

To jednak nie koniec tradycji słowiańskich, związanych z jajkami — ***Najstarsze odnalezione przez archeologów pisanki, a dokładniej kraszanki, pochodzą z grodziska na Opolszczyźnie i datowane są na X wiek. Można więc przyjąć, że tradycja zdobienia jaj nie jest związana wyłącznie z chrześcijańskimi świętami Wielkanocnymi. Pisanka po prostu została niejako włączona w obrzędowość chrześcijańską w procesie chrystianizacji naszych terenów i ma, między innymi, symbolizować nadzieję, która wynika z wiary w zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, a więc pokonanie przez niego ciemności, śmierci. Słowianie, w oparciu o zupełnie inny system wierzeń, podobnie jednak postrzegali jajko. Miał być to również symbol odrodzenia się, a więc swoistego zmartwychwstania natury po zimie. Kraszanki, o czym pisze Andrzej Szyjewski, były także zostawiane na cmentarzach dla zmarłych jako symboliczny ich pokarm, który odwoływał się do idei właśnie zmartwychwstania i nowego życia. Wierzono, że ściany grobów miały pękać jak skorupy jaj, a umarli odradzać się jak pisklęta. Jaja turlano także po zboczach wzgórz i z kurhanów grobowych.*** – wyjaśnia Janusz „Czcibor” Ligocki z Cieszyńskiego Rodu z Golęszyc.

Co ciekawe, w niektórych źródłach (Maria Ziółkowska – Szczodry wieczór, szczodry dzień: obrzędy, zwyczaje, zabawy) pojawiły się informacje, że zaraz po przyjęciu na ziemiach polskich wiary Chrześcijańskiej jajku na stole wielkanocnym nadano specjalne znaczenie. Miało być to przejawem wiary w istnienie demonów i ostatecznie na wiele wieków zakazane – w jajku widziano atrybut magii pogańskiej. Przez wiele lat nawet samo spożywanie jajek w dni świąteczne było zakazane, z czasem jednak sytuacja się uspokoiła.